

Ojciec święty Benedykt XVI zwołuje Synod poświęcony ewangelizacji

Ojciec święty przypomniał, że wielokrotnie wskazywano w Kościele na potrzebę nowej ewangelizacji, która jest szczególnie konieczna w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Z tego powodu utworzył niedawno nową dykasterię: Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Jednocześnie „po zasięgnięciu rady episkopatu całego świata i wysłuchaniu opinii Rady Zwyczajnej Sekretariatu Synodu Biskupów podjąłem decyzję o poświęceniu najbliższego Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów w 2012 r. następującemu tematowi: „Nova evangelizatio ad christianam fidem tradendam” – Nowa ewangelizacja dla przekazania wiary chrześcijańskiej” – powiedział Benedykt XVI na zakończenie synodu biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi.

Abp Fisichella o „pontyfikacie nowej ewangelizacji”

Konieczność nowej ewangelizacji staje się coraz wyraźniejszą nutą obecnego pontyfikatu – tak abp Rino Fisichella komentuje, zapowiedziane wczoraj przez Benedykta XVI, zwołanie na 2012 r. Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego właśnie tej kwestii. Przewodniczący świeżo utworzonej Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji podkreśla, że będzie to wydarzenie angażujące nie tylko cały światowy episkopat, ale i świeckich, którzy często docierają tam, gdzie kapłan czy zakonnica nigdy nie dotrą. Abp Fisichella zaznacza, że kolejne decyzje Papieża są prostą konsekwencją pragnienia, by współczesnemu człowiekowi wciąż nieść Ewangelię Chrystusa.

„Wydaje mi się, że jest kilka punktów fundamentalnych, które od razu się nasuwają, gdy chodzi o spojrzenie Papieża – powiedział Radiu Watykańskiemu abp Fisichella. – Po pierwsze, pragnienie odnowienia tego wszystkiego, co moglibyśmy nazwać zdolnością Kościoła do niesienia współczesnemu człowiekowi Ewangelii. Nieprzypadkowo coraz częściej mówi się już nie o kryzysie sensu Boga, ale o pustyni, na której żyją współcześni ludzie. Dzieje się tak, ponieważ człowiek oddalając się do Boga nie znalazł wcale tego co szukał, zamyka się więc coraz bardziej w sobie i nie jest w stanie realizować swoich pragnień. Człowiek potrzebuje Boga i Papież kolejny raz o tym przypomina. W coraz bardziej zsekularyzowanym społeczeństwie temat relacji wiary i nadziei musi być podejmowany. Odkrycie prawdy nie wyklucza w tym wymiarze także spotkania z Bogiem. Zjawisko sekularyzacji, ponieważ dogłębnie dotyka życia i myślenia człowieka, musi być studiowane; nadszedł jednak też czas, by odpowiedzieć na nie w sposób pozytywny”.

Szef watykańskiej dykasterii odpowiedzialnej za nową ewangelizację zauważa w perspektywie kolejnego Synodu, że Kościół musi pokonać pewną „fragmentaryczność przekazu”. Chodzi o to, by w różnych językach, tradycjach i rytach mieć wspólne przesłanie, którego centrum będzie ten sam Jezus. (RV)

* * * * *

Kard. Stanisław Ryłko: „Świętość, ewangelizacja i komunია to program dla ruchów”

W dniu 23 października br. odbyło się spotkanie ruchów, stowarzyszeń oraz wspólnot archidiecezji krakowskiej w Krakowie - Łagiewnikach. Uroczystą Mszę św. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, celebrował kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Rady Papieskiej ds. Świeckich, wraz z kard. Stanisławem Dziwiszem, Metropolitą Krakowskim, biskupem Kazimierzem Górnym i biskupami pomocniczymi Archidiecezji Krakowskiej oraz licznie przybyłymi kapłanami. W liturgii udział wzięło blisko 2 tys. osób, przede wszystkim stowarzyszenia apostołskie młodzieży archidiecezji krakowskiej, ruchy i wspólnoty katolickie oraz przedstawiciele szkół, które noszą imię Jana Pawła II. Podczas Eucharystii odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członków do grup apostołskich.

Kard. Stanisław Ryłko w homilii skierowanej do grup i stowarzyszeń apostołskich powiedział, że te wspólnoty nie są dodatkiem w życiu Kościoła, ale stanowią jego integralną część w wymiarze diecezji, parafii, a także niezbędnym narzędziem misji ewangelizacji Kościoła. „Stowarzyszenia mają ogromny dar, ponieważ pełnią w Kościele krakowskim szczególną misję” - podkreślał.

Przewodniczący Rady Papieskiej ds. Świeckich zwrócił uwagę na to, że dzisiaj przed ruchami katolickimi otwiera się nowy etap dojrzałości kościelnej i jest to wyzwanie i droga, którą trzeba pójść. „Kościół wymaga od Was komunii i zaangażowania”. Kardynał wymienił także trzy – jego zdaniem – najważniejsze zadania, które stoją przed stowarzyszeniami kościelnymi. Powiedział, że „zrzeszenia powinny być szkołami świętości życia, ale jest to dzisiaj niezwykle trudne, gdyż ludzie zachowują się tak jakby Boga nie było” - mówił. Dodał także, że istnieje pilna potrzeba, aby pomagać ludziom na nowo odkrywać wartości chrześcijaństwa. Według Kard. Ryłko ważna jest także ewangelizacja, a wspólnoty powinny być szkołami zaangażowania misyjnego, nie zamykać się w sobie i uciekać od problemów świata, ale otwierać się na nie. Trzecim zadaniem, przed którym stoją dzisiejsze wspólnoty katolickie to duch komunii i jedności. Kardynał przypomniał także słowa Jana Pawła II, który podkreślał rolę duchowości komunii w życiu Kościoła. „Musicie odznaczać się głęboką jednością, poznawać się i widzieć w innych wspólnotach sprzymierzeńców w realizacji wspólnego dzieła, a nie konkurenta” - tłumaczył. „Świętość, ewangelizacja i komunია to Wasz program i miara waszej dojrzałości w Kościele” - podkreślał kard. Ryłko. Dodał też, że „Kościół potrzebuje ruchów, aby pełniły misję ewangelizacji, a także liczy na was” - powiedział.

Po nabożeństwie na terenie budowy Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” w Łagiewnikach nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowego Kościoła. W jednej ze ścian kościoła dolnego, osadzony został kamień, który odsłonił Kard. Stanisław Dziwisz. Nad kamieniem umieszczono mozaikę przedstawiającą wizerunek Ojca Świętego. Metropolita Krakowski wyraził swoją radość z postępujących prac przy budowie centrum. „Z tej pracy zrodzi się znak naszej miłości do Jana Pawła II, który będzie trwał dla wielu pokoleń” - mówił.

* * * * *

Prezentacja posynodalnej adhortacji apostołskiej o Słowie Bożym „*Verbum Domini*”

Posynodalna adhortacja apostołska Benedykta XVI *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła została 11 listopada zaprezentowana w Watykanie. Jest to owoc Synodu Biskupów sprzed dwóch lat. Papież podpisał ją już ponad miesiąc temu, 30 września, w liturgiczne wspomnienie św. Hieronima. Ten wielki tłumacz i komentator Biblii jest jednym z Ojców Kościoła często w nowym papieskim dokumencie przytaczanych. Adhortacja zaczyna się cytatem biblijnym z 1 Listu św. Piotra, nawiązującym do Księgi Izajasza: *Verbum Domini manet in aeternum* – „Słowo Pana trwa na wieki”.

Adhortacja *Verbum Domini* to obszerny, 200-stronicowy dokument. Dzieli się na trzy części. Pierwsza nosi tytuł *Verbum Dei* – „Słowo Boga”. Ukazuje, że człowiek i jego problemy nie są Bogu obojętne. Przemawia On do człowieka, objawia mu się w Chrystusie. Chrześcijaństwo nie jest religią księgi, ale Słowa wcielonego, jednak w przyjęciu Go ma znaczenie Pismo natchnione przez Ducha Świętego. Człowiek ma je przyjąć z wiarą w Kościele, w kontekście całej jego Tradycji. Papież porusza też w tej części sprawę hermeneutyki, czyli interpretacji Pisma Świętego w Kościele. Przestrzega przed dychotomią między egzegezą ograniczającą się do badań filologiczno-historycznych a teologią, jak też przed fundamentalistyczną interpretacją Pisma Świętego. Biblia ma stać się duszą teologii, jak wzywał Sobór Watykański II.

Drużga część dokumentu, zatytułowana *Verbum in Ecclesia* – „Słowo w Kościele” – ma charakter duszpasterski. Ukazuje rolę Słowa w życiu kościelnej wspólnoty, szczególnie wiele miejsca poświęcając liturgii. Podkreśla znaczenie słuchania w skupieniu i milczeniu, rolę homilii, której głoszenie jest zadaniem duchownych. Postuluje wydanie specjalnego dyrektorium homiletycznego. Podkreśla się też potrzebę rozwijania nabożeństw Słowa przy takich okazjach, jak kongresy eucharystyczne czy Światowe Dni Młodzieży. Pisząc dalej o katechezie biblijnej, Benedykt XVI przypomina, że wiernych trzeba zapoznawać z Biblią zgodnie z wiarą Kościoła,

także w małych wspólnotach. Gdzie tego brakuje, tworzy się pustka duszpasterska, którą często wykorzystują sekty.

Trzecia część adhortacji ma tytuł *Verbum mundo* – „Słowo światu”. Mowa tu o misyjnym zadaniu głoszenia słowa Bożego, o dialogu z innymi religiami i kulturami, o zaangażowaniu na rzecz pojednania i pokoju. Papież przypomina też chrześcijan prześladowanych za wiarę i wskazuje na konieczność wolności sumienia, a kończy nawiązaniem do tak bardzo dziś aktualnej nowej ewangelizacji.

Adhortacja apostolska *Verbum Domini* zawiera liczne cytaty z dotychczasowego nauczania Kościoła o Słowie Bożym, zwłaszcza z Soboru Watykańskiego II, ale też z encyklik biblijnych wcześniejszych Papieży i z papieskich wypowiedzi okresu posoborowego. Przytaczane są obszernie fragmenty dokumentów Papieskiej Komisji Biblijnej, która jest organem doradczym i jej wypowiedzi same w sobie nie mają charakteru doktrynalnego. Nabierają jednak obecnie takiej wagi jako część dokumentu papieskiego. W ogłoszonej dziś adhortacji zauważa się liczne myśli wniesione osobiście przez Benedykta XVI – zwrócił uwagę podczas prezentacji dokumentu w watykańskim biurze prasowym sekretarz generalny Synodu Biskupów. „Trzeba podkreślić wielki wkład Ojca Świętego w posynodalną adhortację apostolską – powiedział abp Nikola Eterović. – Zebrane jest w niej jego bogate nauczanie o Słowie Bożym, wyrażone również podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Poza wystąpieniem z 14 października 2008 r. w auli synodalnej, które zostało przyjęte przez ojców i wykorzystane w *Verbum Domini*, wiele treści zawierały homilie na rozpoczęcie i zakończenie Synodu. Zważywszy na liczne cytaty i nawiązania do Magisterium Jego Świątobliwości, musimy uznać kwalifikowany wkład Biskupa Rzymu w synodalne dyskusje, które rozwinął on później w *Verbum Domini*. Ukazuje to jeszcze raz priorytet Słowa Bożego w jego pontyfikacie. Biorąc to pod uwagę, można określić Benedykta XVI jako Papieża Słowa Bożego” – stwierdził sekretarz generalny Synodu Biskupów. (RV)

Treść adhortacji Verbum Dominum w języku polskim znajduje się na stronie internetowej Watykanu

Fragmenty Adhortacji *Verbum Dominum*

Animacja biblijna duszpasterstwa

73. W tym duchu Synod zachęcał do szczególnego zaangażowania duszpasterskiego, by ukazywać centralne miejsce słowa Bożego w życiu Kościoła, zalecając «intensywniejsze „duszpasterstwo biblijne” nie jako jedną z form duszpasterstwa, lecz jako biblijną animację całego duszpasterstwa». Nie chodzi więc o zorganizowanie paru dodatkowych spotkań w parafii lub diecezji, ale o zweryfikowanie, czy zwyczajna działalność naszych wspólnot chrześcijańskich, w parafiach, w stowarzyszeniach i ruchach rzeczywiście ma na celu osobiste spotkanie z Chrystusem, objawiającym się nam w swoim słowie. W tym sensie, jako że «nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa», biblijna animacja całego duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego przyczyni się do lepszego poznania osoby Chrystusa, Objawiciela Ojca i pełni Objawienia Bożego.

Dlatego zachęcam pasterzy i wiernych, by pamiętali o znaczeniu tej animacji: będzie to również najlepszy sposób zmierzenia się z niektórymi problemami duszpasterskimi, jakie wyłoniły się podczas zgromadzenia synodalnego, związanymi na przykład z mnożeniem się sekt, które propagują wypaczone i instrumentalne czytanie Pisma świętego. Tam gdzie nie wdraża się wiernych do poznawania Biblii zgodnie z wiarą Kościoła, w nurcie jego żywej Tradycji, faktycznie pozostawia się duszpasterską pustkę, w której takie rzeczywistości jak sekty mogą łatwo zapuszczać korzenie. Dlatego trzeba również zadbać o odpowiednie przygotowanie kapłanów i świeckich, by mogli uczyć lud Boży autentycznego obcowania z Pismem świętym.

Ponadto, jak podkreślono podczas prac synodalnych, byłoby dobrze, by działalność duszpasterska sprzyjała również powstawaniu licznych małych wspólnot «składających się z rodzin, zakorzenionych w parafiach albo związanych z różnymi ruchami kościelnymi i nowymi wspólnotami», które szerzyłyby formację, modlitwę i poznawanie Biblii według wiary Kościoła.

Modlitewne czytanie Pisma świętego i «lectio divina»

86. Synod wielokrotnie kładł nacisk na potrzebę modlitewnego podejścia do świętego tekstu jako podstawowego elementu życia duchowego wszystkich wierzących w różnych posługach i

stanach życia, ze szczególnym uwzględnieniem lectio divina. Słowo Boże leży bowiem u podstaw każdej autentycznej duchowości chrześcijańskiej. W tych słowach ojcowie synodalni nawiązali do stwierdzenia z Konstytucji dogmatycznej Dei verbum: «Wszyscy wierni niech więc ochotnie przystępują do świętego tekstu, czy to za pośrednictwem świętej liturgii obfitującej w Boże słowa, czy też poprzez pobożne czytanie, czy wreszcie przez odpowiednie instytucje i inne pomoce, które za przyzwoleniem i pod opieką pasterzy Kościoła chwalebnie upowszechniają się w naszych czasach. Niech jednak pamiętają, że czytaniu Pisma świętego powinna towarzyszyć modlitwa». Refleksja soborowa nawiązywała do wielkiej tradycji patrystycznej, która zawsze zalecała lekturę Pisma świętego w dialogu z Bogiem. Jak mówi św. Augustyn: «Twoja modlitwa jest twoim słowem skierowanym do Boga. Kiedy czytasz (...), Bóg mówi do ciebie; kiedy się modlisz, to ty mówisz do Boga». Orygenes, jeden z mistrzów takiej lektury Biblii, uważa, «że zrozumienie Pism, bardziej niż studiowania, wymaga zażyłości z Chrystusem i modlitwy». Jest on w istocie przekonany, że «najlepszą drogą do poznania Boga jest miłość oraz że nie ma autentycznej scientia Christi bez zakochania się w Nim». W Liście do Grzegorza, wielkiego teologa aleksandryjskiego, zalecał: «Oddaj się lectio Bożych Pism; przykładaj się do tego wytrwale. Podejmuj się lectio z zamiarem uwierzenia Bogu i przypodobania się Mu. Jeśli podczas lectio staniesz przed zamkniętymi drzwiami, zakolataj, a otworzy ci stróż, o którym Jezus powiedział: „Dozorca mu je otworzy”. Oddając się w taki sposób lectio divina, szukaj uczciwie i z niezachwianą ufnością w Bogu sensu Bożych Pism, jaki w nich się kryje w wielkiej mierze. Nie powinieneś jednak poprzestawać na kołataniu i szukaniu: do zrozumienia spraw Bożych jest ci absolutnie potrzebna oratio. Właśnie po to, aby nas do niej zachęcić, Zbawiciel powiedział nie tylko: „Szukajcie, a znajdziecie”, oraz: „Kończcie, a zostanie wam otworzone”, lecz dodał: „Proście, a będzie wam dane”».

Jednakże w tym zakresie należy wystrzegać się ryzyka podejścia indywidualistycznego, mając na uwadze, że słowo Boże zostało nam dane właśnie po to, by budować wspólnotę, by jednoczyć nas w Prawdzie w naszej drodze do Boga. Słowo to zwraca się do każdego osobiście, ale jest to również Słowo budujące wspólnotę, budujące Kościół. Dlatego powinniśmy odczytywać święty tekst zawsze w komunii Kościoła. Istotnie, «bardzo ważna jest lektura wspólnotowa, bo żywym podmiotem Pisma świętego jest lud Boży, jest Kościół. (...) Pismo nie należy do przeszłości, gdyż jego podmiot, lud Boży inspirowany przez samego Boga, jest zawsze ten sam, a zatem słowo jest zawsze żywe w żywym podmiocie. Dlatego ważne jest, by czytać Pismo święte i słuchać Pisma świętego we wspólnocie Kościoła, czyli z wszystkimi wielkimi świadkami tego słowa, poczynając od pierwszych Ojców aż do świętych dzisiejszych, aż do dzisiejszego Magisterium».

Dlatego uprzywilejowanym miejscem modlitewnego czytania Pisma świętego jest liturgia, a zwłaszcza Eucharystia, w której gdy celebrowane jest ciało i krew Chrystusa w sakramencie, staje się obecne wśród nas samo Słowo. W pewnym sensie modlitewna lektura, osobista i wspólnotowa, powinna zawsze mieć odniesienie do celebracji eucharystycznej. Podobnie jak adoracja eucharystyczna przygotowuje liturgię eucharystyczną, towarzyszy jej i ją pogłębia, tak i modlitewna lektura osobista i wspólnotowa przygotowuje do tego, co Kościół celebrowane, głosząc słowo Boże podczas liturgii, towarzyszy temu i to pogłębia. Rozpatrując w tak ścisłym związku lectio i liturgię, można lepiej dostrzec kryteria, którymi należy się kierować w tej lekturze w kontekście duszpasterstwa i życia duchowego ludu Bożego.

87. W dokumentach przygotowujących do Synodu i towarzyszących mu była mowa o różnych metodach czytania Pisma świętego z pożytkiem i w duchu wiary. Jednak najwięcej uwagi poświęcono **lectio divina**, która doprawdy «może otworzyć przed wiernym skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym».

Chciałbym pokrótce przypomnieć tutaj jej podstawowe etapy: rozpoczyna się ona czytaniem (**lectio**) tekstu, które rodzi pragnienie autentycznego poznania jego treści: **co mówi tekst biblijny sam w sobie?** Bez tego etapu istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli.

Następuje później rozważanie (**meditatio**), w którym stawiamy sobie pytanie: **co mówi tekst biblijny nam?** Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota powinna otworzyć się na nie i z nim skonfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej.

Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (*oratio*), która zakłada pytanie: **co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo?** Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia.

Wreszcie lectio divina kończy się kontemplacją (*contemplatio*), podczas której przyjmujemy – jako dar Boga – Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: **jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan?** Św. Paweł pisze w Liście do Rzymian: «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe» (12, 2). Kontemplacja ma bowiem wyrobić w nas mądrościową wizję rzeczywistości, według Boga, i uformować w nas «zamyśl Chrystusowy» (1 Kor 2, 16). Słowo Boże jawi się tutaj jako kryterium rozeznania: jest ono «żywe, (...) skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca» (Hbr 4, 12).

Warto też przypomnieć, że lectio divina w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (*actio*), sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości.

Wydoskonaloną formą syntezy i zbiorem tych elementów jest postać Matki Bożej, będąca dla każdego wiernego wzorem uległego przyjęcia słowa Bożego. Ona «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19; por. 2, 51), umiała dostrzec «w wielkim planie Bożym głęboką myśl łączącą wydarzenia, czyny i rzeczy, pozornie ze sobą niepowiązane».

Chciałbym również przypomnieć to, co powiedziano podczas Synodu na temat znaczenia osobistej lektury Pisma świętego także jako praktyki pokutnej, z którą związana jest możliwość uzyskania, zgodnie ze zwyczajnymi rozporządzeniami Kościoła, odpustu dla siebie lub dla zmarłych. Praktyka odpustu zakłada naukę o nieskończonych zasługach Chrystusa, które Kościół rozdziela i stosuje jako szafarz odkupienia, ale zakłada też naukę o obcowaniu świętych i mówi nam, «jak bardzo w Chrystusie jesteśmy wzajemnie, wewnętrznie zjednoczeni i jak bardzo życie nadprzyrodzone każdego może wpływać na innych». W tej perspektywie czytanie słowa Bożego wspomaga nas na drodze pokuty i nawrócenia, pozwala nam pogłębić poczucie przynależności do Kościoła i utrzymuje nas w głębszej zażyłości z Bogiem. Jak twierdził św. Ambroży: Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju.

Ostateczne słowo Boga

121. Na zakończenie tych refleksji, w których chciałem wyrazić i pogłębić bogactwo XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów poświęconego słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła, pragnę jeszcze raz wezwać cały lud Boży, duszpasterzy, członków Instytutów życia konsekrowanego oraz świeckich, by starali się coraz lepiej poznawać Pismo święte. Nigdy nie powinniśmy zapominać, że podstawą wszelkiej autentycznej i żywej duchowości chrześcijańskiej jest słowo Boże, głoszone, przyjęte, celebrowane i rozważane w Kościele. To umacnianie więzi ze słowem Bożym będzie miało tym większy rozmach, im bardziej będziemy świadomi, że zarówno w Piśmie świętym, jak i w żywej Tradycji Kościoła obcujemy z ostatecznym słowem Boga o wszechświecie i dziejach.

Jak pokazuje Janowy Prolog, wszystko, co istnieje, jest pod znakiem Słowa. Słowo wychodzi od Ojca, przychodzi zamieszkać między swoimi i powraca na łono Ojca, by zanieść z sobą całe stworzenie, które w Nim i przez Nie zostało stworzone. Kościół żyje teraz swoją misją w niespokojnym oczekiwaniu na eschatologiczne objawienie się Oblubieńca: «A Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!”» (Ap 22, 17). Nie jest to nigdy bierność oczekiwania, lecz misyjna potrzeba głoszenia słowa Bożego, które uzdrawia i odkupia każdego człowieka: również dzisiaj zmartwychwstały Jezus mówi do nas: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15).

Nowa ewangelizacja i nowe słuchanie

122. Dlatego nasze czasy powinny być coraz bardziej czasami słuchania na nowo słowa Bożego oraz nowej ewangelizacji. Ponowne odkrycie, że słowo Boże ma centralne znaczenie w życiu chrześcijańskim, pomaga nam odnaleźć na nowo najgłębszy sens tego, co z mocą przypomniał papież Jan Paweł II: nadal prowadzić missio ad gentes i poświęcić wszystkie siły

nowej ewangelizacji, zwłaszcza w tych krajach, gdzie Ewangelia została zapomniana albo spotyka się z rozpowszechnioną obojętnością z powodu szerzącego się sekularyzmu. Niech Duch Święty obudzi w ludziach głód i pragnienie słowa Bożego oraz powoła gorliwych zwiastunów i świadków Ewangelii.

Na wzór wielkiego Apostoła Narodów, który został odmieniony po usłyszeniu głosu Pana (por. Dz 9, 1-30), my także słuchamy słowa Bożego, które mówi zawsze do każdego z nas osobiście tu i teraz. Dzieje Apostolskie opowiadają nam, że Duch Święty wybrał Pawła wraz z Barnabą, by głosili i szerzyli Dobrą Nowinę. Niech również dzisiaj Duch Święty nie przestaje powoływać przekonanych i przekonujących słuchaczy zwiastunów słowa Pańskiego (por. 13, 2).

Słowo i radość

123. Im bardziej będziemy potrafili oddawać się do dyspozycji słowu Bożemu, tym bardziej będziemy mogli stwierdzić, że również dzisiaj trwa w Kościele Bożym tajemnica Pięćdziesiątnicy. Duch Pański nadal zsyła swoje dary na Kościół, abyśmy zostali doprowadzeni do całej prawdy, odślaniając przed nami sens Pism i czyniąc nas wiarygodnymi zwiastunami zbawczego Słowa w świecie. I tak powracamy do Pierwszego Listu św. Jana. W słowie Bożym również i my usłyszeliśmy, ujrzeliśmy i dotknęliśmy Słowa życia. Dzięki łasce przyjęliśmy orędzie, że objawiło się życie wieczne, dlatego uznajemy teraz, że jesteśmy zjednoczeni ze sobą nawzajem, z tymi, którzy poprzedzili nas w znaku wiary i z wszystkimi, którzy na całym świecie słuchają słowa Bożego, sprawują Eucharystię i żyją świadectwem miłości. Orędzie to zostało nam przekazane – przypomina apostoł Jan – aby « nasza radość była pełna » (1 J 1, 4).

Zgromadzenie synodalne pozwoliło nam doświadczyć tego, o czym mówi Janowe przesłanie: głoszenie Słowa tworzy komunie i prowadzi do radości. Radość ta jest głęboka, wypływa z samego życia trynitarnego i jest nam przekazywana w Synu. Ta radość to niewypowiedziany dar, którego świat nie może ofiarować. Można organizować święta, ale nie radość. Według Pisma radość jest darem Ducha Świętego (por. Ga 5, 22), który pozwala nam wniknąć w słowo i sprawić, by Słowo wniknęło w nas, przynosząc owoce na życie wieczne. Głosząc w mocy Ducha Świętego słowo Boże, pragniemy dzielić się źródłem prawdziwej radości, nie powierzchownej i ulotnej radości, ale tej, która rodzi się ze świadomości, że tylko Pan Jezus ma słowa życia wiecznego (por. J 6, 68).

* * * * *

O. Adam Schulz SJ

Zamiany, jakie zaszły w ruchach i wspólnotach parafialnych w latach 2003 – 2008

Kontynuując analizę badań statystyczno-socjologicznych, jakie zostały przeprowadzone przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC oraz Główny Urząd Statystyczny a zaprezentowane 12 maja 2010 r. na Uniwersytecie Kard. St. Wyszyńskiego w Warszawie podczas Konferencji Naukowej zatytułowanej: „Odmiany uczestnictwa – między sacrum i saeculum. Instytucje społeczne Kościoła i jednostki parafialne w świetle badań statystyczno-socjologicznych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC oraz Głównego Urzędu Statystycznego” chciałbym przedstawić bardziej szczegółowo zmiany jakie zaszły w ruchach w okresie 2003 – 2008. (obszerny opis wyników badań przedstawiono w Serwisie ORRK nr 9)

1. W ostatnich latach nastąpił wzrost ilości wspólnot, grup działających przy parafiach

Badania ukazują, że w latach 2003-2008 nastąpił wzrost liczby wspólnot działających przy parafiach w Polsce o około 8%.

Największy wzrost ilości wspólnot od 15% do 21,6% zanotowano w województwach: podkarpackie, małopolskie oraz podlaskie.

Wzrost na poziomie 10% - 15% zanotowane w województwach: pomorskim, wielkopolskim oraz zachodniopomorskim.

Wzrost na poziomie 0% - 10% zanotowano w województwach: mazowieckim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim, lubelskim, śląskim, opolskim oraz lubuskim.

Spadek ilości wspólnot w parafii na poziomie od 0% do -6,3% odnotowano w województwach: dolnośląskim, łódzkim oraz świętokrzyskim.

2. W ostatnich latach nastąpił spadek ilości członków wspólnot parafialnych
Choć w roku 2008 było nas około 2,5 mln, to jednak wyniki badań ukazują, że w latach 2003-2008 nastąpił spadek ilości członków ruchów o około 10%.

Największy spadek ilości członków ruchów na poziomie 12,1% do 23,3% odnotowano w województwach: łódzkim, świętokrzyskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim oraz lubuskim.

Spadek ilości członków ruchów na poziomie 9,5% do 12,1% odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim, pomorskim oraz opolskim.

Spadek ilości członków ruchów na poziomie 5,9% do 9,5% odnotowano w województwach: mazowieckim, śląskim, wielkopolskim oraz zachodniopomorskim.

Pewien wzrost ilości członków lub niewielki spadek na poziomie 2,3% do -5,9% odnotowano w województwach: małopolskim, lubelskim, podkarpackim oraz podlaskim.

Opracowania danych dokonano tylko dla parafii, które dostarczyły danych dla obu porównywalnych lat 2003-2008.

Myślę, że wyniki tych badań winny pobudzić refleksję liderów ruchów oraz duszpasterzy. Szczególnie niepokojący jest spadek ilości członków ruchów w ostatnich latach. Można wymieniać wiele przyczyn które to spowodowały, ale najważniejszy wniosek jaki się nasuwa jest taki, że trzeba nam zdynamizować pracę nad rozwojem zrzezeń w naszym Kościele.

* * * * *

Kościół a in vitro

W związku z pracami legislacyjnymi na ustawą o in vitro warto przypomnieć, jakie jest stanowisko Kościoła wobec tej metody. Najlepiej przedstawia go w sposób syntetyczny list, jaki w imieniu Konferencji Episkopatu Polski wystosowali abp Józef Michalik, Przewodniczący KEP, bp Kazimierz Górny, Przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP oraz abp Henryk Hoser, Przewodniczący Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych do Prezydenta RP, Marszałków Sejmu i Senatu oraz przewodniczących klubów parlamentarnych.

Szanowny Panie Prezydencie,

Wobec ponownego podjęcia przez Sejm sprawy regulacji prawnej metody in vitro, zabieramy głos w trosce o niepomijanie poważnych racji moralnych oraz o uszanowanie stanowiska ludzi uznających prawo do obrony życia każdego człowieka za normę nadrzędną. Pragniemy przestrzec przed uchwaleniem ustaw dopuszczających rozwiązania prawne, które są nie do pogodzenia zarówno z obiektywnymi racjami naukowymi o początku biologicznego życia człowieka, jak też z jednoznacznymi wskazaniami moralnymi, płynącymi z Dekalogu i Ewangelii, które przypomina Kościół.

1. Metoda in vitro powoduje ogromne koszty ludzkie, jakie są z nią związane. Dla urodzenia jednego dziecka dochodzi w każdym przypadku do śmierci, na różnych etapach procedury medycznej, wielu istnień ludzkich. Jeszcze więcej zarodków poddanych jest zamrożeniu. Nauka i wiara podkreślają, że od momentu poczęcia mamy do czynienia z człowiekiem, ludzką osobą w fazie embrionalnej.

2. Procedura zapłodnienia in vitro ma wciąż nie do końca zbadane skutki dla dzieci poczętych tą metodą. Coraz liczniejsze badania pokazują, że skutkiem tej procedury jest mniejsza odporność, wcześniactwo, niedowaga, powikłania, a także częstsza zapadalność na rozmaite schorzenia genetyczne. Metoda ta jest więc zwyczajnie niebezpieczna dla dzieci poczętych przy jej pomocy.

3. Zapłodnienie in vitro to młodsza siostra eugeniki - rzekomo procedury medycznej - o najgorszych skojarzeniach z nie tak odległej historii. Procedura zapłodnienia pozaustrojowego zakłada bowiem „selekcję” zarodków, która oznacza ich uśmiercenie. Chodzi o eliminację słabszych zarodków ludzkich, zdiagnozowanych jako nieodpowiednie, czyli o „eugenizm selektywny”, piętnowany wielokrotnie przez Jana Pawła II i inne autorytety.

4. Nieobliczalne są również skutki społeczne, jakie wywołać może rozpowszechnienie metody zapłodnienia in vitro. Tak poczęte dziecko może mieć trzy matki: genetyczną (dawczynię materiału genetycznego), biologiczną (tę, która je urodziła) i społeczną (tę, która je wychowuje). Ojcostwo w przypadku metody in vitro jest jeszcze trudniejsze do określenia. Tak zwani dawcy „materiału genetycznego” bywają anonimowi, ale znane są też precedensy, że pociąga się ich do płacenia alimentów na rzecz dziecka poczętego z ich materiału genetycznego.

Oddzielenie prokreacji od aktu małżeńskiego zawsze niesie ze sobą złe społeczne konsekwencje i jest szczególnie niekorzystne dla dzieci przychodzących na świat wskutek działania osób trzecich. Prawne usankcjonowanie procedury in vitro pociąga za sobą nieuchronnie redefinicję ojcostwa, macierzyństwa, wierności małżeńskiej. Wprowadza także zamęt w relacjach rodzinnych i przyczynia się do podkopania fundamentów życia społecznego.

5. Pilną natomiast koniecznością jest uruchomienie programów zapobiegania niepłodności, której przyczyny są znane i uzależnione od ludzkich świadomych działań oraz leczenie niepłodności, którym nie jest technologia in vitro. Osoby z niej korzystające nadal pozostają niepłodne i chore.

6. Współczując rodzinom cierpiącym z powodu braku potomstwa, wyrażamy uznanie tym wszystkim, którzy mimo osobistego dramatu starają się zachować wierność zasadom chrześcijańskiej etyki i otwierają się na przyjęcie dzieci przez adopcję.

Wyrażamy nadzieję, że przedstawione racje staną się przedmiotem refleksji i zachęcą do obiektywizmu tych, których Naród obdarzył szacunkiem i zaufaniem na aktualnym etapie polskiej historii.

+ Józef Michalik, Przewodniczący KEP

+ Kazimierz Górny, Przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP

+ Henryk Hoser, Przewodniczący Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych

Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wzywający do modlitwy o zgodne z prawem Bożym uchwały w sprawie in vitro

W związku z rozpoczęciem prac parlamentarnych nad projektami ustaw bioetycznych, dotyczących między innymi zapłodnienia pozaustrojowego in vitro, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, w duchu nauczania Kościoła, zwraca się z apelem do wszystkich wierzących w Polsce o gorliwą modlitwę, aby parlamentarzyści i politycy w sprawach dotyczących moralności podejmowali uchwały zgodne z sumieniem uformowanym w świetle Dekalogu.

W najbliższych dniach i tygodniach, kiedy trwać będą prace na posiedzeniach oraz w komisjach Sejmu i Senatu RP, prosimy Boga o łaskę Ducha Świętego dla sumień wszystkich parlamentarzystów i o odwagę dla nich, aby przyjęli najlepsze, zgodne z uniwersalnym prawem do życia rozwiązania prawne, gwarantujące „godność osoby ludzkiej, wezwanej do realizacji powołania Bożego w darze miłości i w darze życia” (Dignitas personae 12). Niech Duch Święty – Światło sumień – uwrażliwi parlamentarzystów na wartość każdego poczętego życia, także tego, które w procedurze in vitro jest niszczone i selekcjonowane w sposób zamierzony.

Prosimy, aby w czasie Mszy Świętych i nabożeństw różańcowych, w parafiach, we wspólnotach i domach rodzinnych trwała modlitwa w powyższych intencjach.

abp Józef Michalik, Przewodniczący KEP

abp Stanisław Gądecki, Zastępca Przewodniczącego KEP

bp Stanisław Budzik, Sekretarz Generalny KEP

Inicjatywa ruchów pro-life

Modlitewne czuwanie w Bazylice św. Piotra w Watykanie w intencji każdego poczynającego się ludzkiego życia rozpocznie papież Benedykt XVI 27 listopada podczas liturgii rozpoczynającej Adwent – czas radosnego oczekiwania na narodzenie Chrystusa.

Po raz pierwszy Ojciec Święty wzywa cały Kościół do przyłączenia się do tej modlitwy.

Dla wiernych na całym świecie istnieje możliwość złożenia deklaracji udziału w tej modlitwie oraz podziękowanie Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI. Można złożyć ją na stronie internetowej <http://www.tak-dla-benedykta.pl>, a w innych językach niż polski - <http://www.yes-for-benedict.net>

List z deklaracją modlitwy oraz podziękowaniem z załączoną imienną listą osób, które go podpisały, zostanie przekazany na ręce Ojca Świętego Benedykta XVI.

Jest to wspólna inicjatywa międzynarodowych ruchów pro-life, prowadzona przez Human Life International. Obecnie deklarację można podpisać w następujących językach: polski, angielski, niemiecki, francuski, włoski, portugalski, ukraiński i rosyjski. W przygotowaniu: język hiszpański, litewski, czeski, słowacki i inne.

Inicjatorzy proszą o przekazywanie tej informacji swoim przyjaciołom na całym świecie.

* * * * *

Informacje

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców przeciwko naruszaniu autonomii szkół katolickich

Nauczyciele, duszpasterze i wychowawcy pracujący w szkołach katolickich i świeckich są zaniepokojeni nasilającymi się atakami skrajnie lewicowych środowisk na takie wartości jak rodzina, wierność i miłość małżeńska oraz podważanie prawa do wychowywania w tym duchu dzieci w szkołach katolickich. Takie stanowisko przyjęto na spotkaniu, które 1-2 października odbyło się w Lublińcu z okazji 20-lecia działalności w Polsce Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców.

Nauczyciele podkreślają, że duża część rodziców korzysta z oferty edukacyjnej szkół katolickich, oczekując gwarancji wychowania zgodnie z zasadami wpisanymi w tożsamość tych szkół. Dlatego próby ingerowania w sposób rekrutacji kadry pedagogicznej w placówkach o wyrazistym profilu wychowania należy uznać za nadużycie dowodzące nieznanności prawa lub złej woli.

„Skrajnie lewicowe środowiska, powołując się na doświadczenia i rozwiązania prawne spotykane w niektórych innych krajach, korzystając z poparcia lewicowo-liberalnych tytułów prasowych i stacji telewizyjnych, w imię tendencyjnie rozumianej idei „postępu”, od lat usiłują narzucić polskiemu społeczeństwu swoją wizję świata i człowieka stojącą w jawnej sprzeczności z chrześcijańskim systemem wartości. Pozostając w fundamentalnym sporze z tymi podglądami, które uważamy w istocie za przejaw głębokiej demoralizacji, nie odmawiamy jednak prawa ich głoszenia, stojąc na stanowisku konstytucyjnej gwarancji wolności prasy i innych środków społecznego przekazu” - stwierdza dokument.

Zdaniem członków Stowarzyszenia, „lewica, kwestionując kompetencje urzędników państwowych z powodu wyznawanego przez nich chrześcijańskiego światopoglądu, jednoznacznie odsłania swoje oblicze jako siła skrajnie nietolerancyjna, dążąca w istocie do eliminacji swoich przeciwników ideowych z przestrzeni dyskursu publicznego, posługując się w tym celu tzw. «wrzawą medialną» i pozaprawną, demagogiczną presją”.

Nauczyciele apelują do wszystkich wychowawców, pedagogów i duszpasterzy, aby odważnie korzystali z przysługujących im praw i konstytucyjnych gwarancji, stojących na straży wolności sumienia i bezstronności państwa w sprawach przekonań religijnych. „Dla nauczycieli-katolików służba przyszłości Polski była, jest i pozostanie zaszczytnym zobowiązaniem wypełnianym zgodnie z sumieniem, bez względu na okoliczności” - uważa Dariusz Przyłás, prezes KSW.

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, jedyna w Polsce katolicka organizacja nauczycieli i wychowawców, świętowała w dniach 1–2 października w Lublińcu 20-lecie swojej działalności. Obchody rocznicowe zorganizowała tamtejsza, świętująca 10-lecie istnienia, Szkoła KSW im. Św. Edyty Stein.

KSW, które posiada swe oddziały i koła zarówno w wielkich miastach, jak i małych ośrodkach, zajmuje się głównie formacją zawodową i religijną nauczycieli, organizując w tym celu konferencje, fora oświatowe, szkolenia i warsztaty doskonalenia zawodowego. Ważną dziedziną działalności jest prowadzenie szkół katolickich w Warszawie, Poznaniu, Siedlcach, Gorzowie Wlkp., Lublińcu i Libiążu.

W pierwszym dniu obchodów odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Profilaktyka ryzykownych zachowań wśród młodzieży”, poświęcona roli i możliwościom szkół w

przeciwdziałaniu niekorzystnym zmianom w postawach uczniów. Zagadnienie od strony teoretycznej przedstawili etycy: ks. prof. dr hab. Alojzy Drożdż i ks. dr Marek Studenski, a propozycje praktycznych rozwiązań wychowawczych zaprezentowali pedagodzy, autorzy wielu książek z dziedziny wychowania i praktycy nowatorskiego Modelu Profilaktyki Zintegrowanej na przykładzie programu „Archipelag Skarbów”: dr Szymon Grzelak i mgr Leszek Szawiński.

Obchody rocznicowe zakończyły się małym festiwalem twórczości artystycznej dzieci i młodzieży ze szkół prowadzonych przez KSW. (KAI)

Rzym: wybrano nowe władze Rycerstwa Niepokalanej

Nadzwyczajne zgromadzenie Rycerstwa Niepokalanej obradowało w Rzymie w dniach od 11 do 16 października br. W spotkaniu na terenie franciszkańskiego kolegium „Seraphicum” wzięło udział około 50 przedstawicieli, prezesów i asystentów MI z całego świata. Oprócz franciszkanów, Misjonarek i Misjonarzy Niepokalanej ojca Kolbego, franciszkanek i sióstr mniejszych Rycerstwa Niepokalanej w obradach uczestniczyli również świeccy członkowie MI.

Jak poinformował KAI o. Piotr Cuber, asystent prowincjała ds. Rycerstwa Niepokalanej, w czasie zjazdu wybrano nowego prezesa oraz wyłoniono pozostałych członków rady oraz przygotowano materiały na zwyczajne zgromadzenie MI w roku 2013. Wysłuchano także specjalnych konferencji poświęconych m.in. charyzmatowi i misji Rycerstwa Niepokalanej w dzisiejszych czasach.

Gościem specjalnym i głównym celebrazem uroczystej Mszy św. był kard. Claudio Hummes, prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, który od wielu lat jest członkiem, propagatorem i entuzjastą Rycerstwa Niepokalanej. Hierarcha w swoim wystąpieniu podkreślił, że świat zna o. Maksymiliana z jego męczeńskiej śmierci w KL Auschwitz, tymczasem, jak przypominał purpurat, był on także prekursorem nowego sposobu ewangelizacji, poprzez którą docierał do szerokiego grona osób będących z dala od Chrystusa i wiary.

Prezesem MI została wybrana Raffaella Aguzzoni, Misjonarka Niepokalanej Ojca Kolbego, wiceprezesem o. Patrick Greenough OFMConv z USA, ekonomem pozostał o. Sebastiano Qualgio z Brazylii, a sekretarzem br. Francois Godeferd OFMConv z Francji. Radnymi zostali: br. Louis M. Schmidt OFMConv z Australii i o. Piotr Cuber OFMConv z Polski.

16 października w klasztorze franciszkanów przy via San Teodoro otwarto wystawę multimedialną o św. Maksymilianie Kolbe. W tym miejscu zakonnik wraz z sześcioro braćmi założył w październiku 1917 r. Rycerstwo Niepokalanej. (KAI)

Rada Krajowa i rekolekcje Akcji Katolickiej w Polsce

Przedstawiciele 34 diecezji spotkali się 6 listopada br. na posiedzeniu Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w Domu Rekolekcyjnym na warszawskich Bielkach. Na jesienną sesję przybyli prezesi diecezjalni, delegaci oraz asystenci kościelni.

Delegaci wysłuchali informacji przedstawionych przez prezesa Zarządu KIAK Halinę Szydelko oraz Krajowego Asystenta AK bpa Mariusza Leszczyńskiego. Dyskutowano nad zmianami w znowelizowanym statucie organizacji. Jedną z ważniejszych nowel jest wydłużenie kadencji władz struktur stowarzyszenia z trzech do czterech lat. Ponadto omawiano przygotowane przez Zarząd KIAK kierunki działania, budżet oraz kalendarz na rok 2011. Z bieżących tematów poruszono m.in. sprawę przygotowań Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej do obchodów Święta Chrystusa Króla, które w tym roku wiąże się z 80. rocznicą ustanowienia stowarzyszenia. Halina Szydelko przedstawiła sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Sekretariatu Międzynarodowego Forum AK oraz plany związane z organizacją spotkania przedstawicieli laikatu krajów Europy wschodniej, zainteresowanych powołaniem Akcji Katolickiej, które ma odbyć się w maju przyszłego roku we Lwowie.

Na wniosek ks. prał. Józefa Niżnika z archidiecezji przemyskiej wzbogacono kalendarz o doroczne spotkanie asystentów diecezjalnych. Na koniec delegaci zatwierdzili plany działania oraz przyszłoroczny budżet. Posiedzenie Rady było częścią programu, którego główny trzon stanowiły wspólne rekolekcje dla księży asystentów oraz członków Zarządu i Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej, które w tym roku głosił ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz, dziekan Wydziału Zamiejscowego KUL w Tomaszowie Lubelskim.

Pierwsze spotkanie moderatorów Żywego Różańca

Z inicjatywy Zgromadzenia Sióstr Loretańek, wydających pismo "Różaniec", poświęcone formacji różańcowej, 9 listopada br. w domu sióstr w Warszawie Rembertowie odbyło się pierwsze ogólnopolskie spotkanie diecezjalnych moderatorów Żywego Różańca. Miało ono charakter pionierski, a jego celem było zarysowanie obecności, działalności i organizacji Kół Żywego Różańca na terenie Polski. Jak się okazuje, jest to jedna z najliczniejszych grup modlitewnych, jednak wyraźnie brakuje jej jakiegoś ogólnopolskiego ośrodka, który objąłby nad nią duszpasterski patronat. Najróżniejsze ruchy, grupy społeczne i zawodowe mają swoich duszpasterzy i wytyczone struktury, a w przypadku Kół Żywego Różańca takiej ogólnopolskiej struktury nie ma.

Z relacji księży, którzy we wtorek uczestniczyli w spotkaniu w Warszawie, wynika, że w Polsce są diecezje, gdzie Żywy Różaniec jest bardzo dobrze zorganizowany, gdzie prowadzone są księgi, w których odnotowuje się informacje dotyczące poszczególnych róż. Ale są i takie miejsca, gdzie próżno byłoby szukać osób animujących takie działania.

Przy okazji dyskusji o Kołach Żywego Różańca podkreślono kwestię bogactwa różnorodności inicjatyw, które choć układają się w różne struktury i bractwa, to jednak mają wspólną płaszczyznę - łączy je modlitwa, a w zasadzie - jak zaznaczył jeden z księży - medytacja różańcowa. W czasie spotkania przypomniano, że bardzo ważne jest akcentowanie tego dwójakiego charakteru Różańca - jako potężnej modlitewnej broni w walce przeciwko złu, ale i chrześcijańskiej medytacji wprowadzającej w ewangeliczne tajemnice.

Spotkanie okazało się jedynie przyczynkiem do szerszej dyskusji, a jej kontynuację przewidziano na pierwszy kwartał przyszłego roku, tj. wtedy, kiedy będziemy obchodzić 150-lecie śmierci inicjatorki Żywego Różańca - Sługi Bożej Pauliny Jaricot. (ND 263)

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **20 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30**
- 2 grudzień 2010 - Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski
- 5 luty 2011 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30
- **19 luty 2011 – Spotkanie Odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Dom Pielgrzyma „Amicus”, Warszawa, ul. Hozjusza 2**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)